

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 25 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-52. Administracji—228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matestki.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowlin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3
SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. any.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CNOTA OBYWATELSKA

Rzuci się wyrazi „cnota obywatelska”. Każdy zda się rozumieć, co te wyrazy mają znaczyć. A jednak czy nie doszło by między nami do dużych różnic pojęć, gdybyśmy zaczęli precyzować czego się właściwie od obywatela cnotliwego spodziewamy. Tak samo jak inne są nasze pojęcia o prawach obywatela od pojęć tej deklaraty o „prawach człowieka i obywatela”, którą ułożono w początkach rewolucji francuskiej.

W czasie pewnej dyskusji spróbowałem określić reguły, składające się na cnotę obywatelską. W tego rodzaju próbach największą trudność polega na odróżnieniu rzeczy „ogólnie przyjętych” od rzeczy „całkowicie spornych”. Piszesz coś, co ci się wydaje truizmem, ogólnikiem powszechnie uznanym, a tymczasem natykasz się w myśli na teorię, na kierunek ideowy, który właśnie w tej prostej i pozornie ogólnie przyjętej zasady uczynił kwestię zupełnie sporną.

W moim przekonaniu na pojęcie „cnoty obywatelskiej” składałoby się:

- 1) przekładanie spraw publicznych ponad sprawy prywatne.
- 2) wykonywanie zgodnie z prawem wszystkich obowiązków, nakładanych przez Państwo z tem większą starannością im do wyższej godności przez Państwo jest się powołanym.
- 3) rzetelność w pracy społecznej i osobistej.
- 4) przestrzeganie wymogów moralności zarówno ogólnej, jak szczególnej, której od obywatela żąda charakter jego zajęć, przynależność do pewnego zawodu, stan rodzinny, lub inne dobrowolnie na siebie przyjęte obowiązki.
- 5) pilnowanie honoru własnego i wrażliwość na honor Państwa.
- 6) życie w zgodzie z sumieniem, lecz nie pozucanie religii, którą się wyznaje, tylko dlatego, aby się oswoiło z ciężarów, którą nakłada.
- 7) życie w zgodzie ze swoimi przekonaniem politycznym, szacunek własnego zdania, lecz uzgadniany z wymogami dyscypliny państwowej w chwilach wyraźnej tego konieczności.
- 8) gotowość nieszczerzenia życia i zdrowia, gdy tego wymaga dobro lub powaga Rzeczypospolitej.

Do punktu pierwszego. „Obyś zawsze sprawę publiczną ponad prywatną przełożył” — tak powiadał, jeśli się nie myli, jeszcze Stanisław Staszic. Ta lekka archaizm leko upatryczona formuła posiada w sobie konkretność wieku XVIII. Sprawa publiczna — sprawa prywatna, gdy zachodzi kolizja pomiędzy nimi, gdy nie możemy się oddać obywatelom, sprawę publiczną załatwaj przed własną. Podobna mi się ta formuła. Jest bardzo dużo mówiąca, a przecież niepretensjonalna.

Do punktów drugiego i trzeciego. Chodzi tu o stosunek obywatela do prawa, do stosunków życiowych, w których po jednej stronie występuje zobowiązanie po drugiej uprawnienie do żądania wykonania tego zobowiązania. Nie byłoby w moim pojęciu obywatel cnotliwym ten, kto będąc patriotą i nie szczerząc sobie i innym demonstrowania tego uczucia, zaniedbywał się we własnej pracy, był gamoniem, micponiem i leniem, jeśli o jego własną pracę zarobkową chodzi. — „Wyższa godność nakłada większe obowiązki”. — Noblesse oblige — stara zasada. „Cóż za truizmem powie ktoś” — czytając mój artykuł. „A pisali, że on wypowiada same rzeczy oryginalne”. Trudno. Skoro się określi wszystko, co się na pojęcie cnoty obywatelskiej składa, trzeba potrącić o rzeczy chociażby najbardziej znane i najpowszechniej stosowane.

Do punktu czwartego. Tu chodzi o moralność, czyli o jednostronne poczucie się do pełnienia pewnych obowiązków. Każdy zawód ma swoją etykę.

J. J. Rousseau, zbawiający lud w swoich pismach i oddający własne dzieci do przytułku, nie stoi w moim pojęciu na poziomie, którego się wymaga od człowieka, zasługującego na miano prawego obywatela.

Do punktu piątego. Pilnowanie własnego honoru i wrażliwość na honor państwa. Obywatel nie może bronić honoru państwa, bo od tego są odpowiedzialne organa państwowe, ale powinien mieć wrażliwość, powinien go boleć, jak honor państwa jest na szwank wystawiony. Nawet nie jest złe, jeśli jest przewrażliwiony pod tym względem. Kiedyś policja polska, ni stąd, ni zowąd kazała właścicielom domów dekorować polskimi chorągiewkami kamienice w dzień święta narodowego Stanów Zjedn. Ci, którzy się na to burzali, byli właśnie obywatelami wrażliwymi w kwestjach godności państwa polskiego.

Do punktu szóstego. Nikt chyba dziś nie zakazuje zmiany religii w razie utraty wiary. Mamy w czasach naszych przykłady nawet masowego przechodzenia z jednej wiary na drugą z przekonania, w zgodzie z własnym sumieniem. Takim było przejście wielu duchownych i ludzi świeckich, należących do Kościoła anglikańskiego na katolicyzm w XIX w. — ruch zapoczątkowany przez Newmana, który w swoich szeregach miał kardynała Manninga i inne wybitne osobistości. Można nie wierzyć, ale jeszcze i wtedy pewien szacunek dla własnej religii, będzie szacunkiem dla samego siebie. Na tych Polaków, którzy przechodzili na prawosławie patrzyliśmy z pogardą, niezależnie od tego, czy byli czy nie byli ludźmi wierzącymi. Dziś spotykamy ludzi, którzy zmieniają religię, dla uniknięcia pewnych ciężarów w sposób salonowo-lekceważący. Nie mogą tego momentu opuścić w wyliczeniu cech, których należy się domagać od ludzi pretendujących do szczególnego szacunku wśród współobywateli.

Do punktu siódmego. Spotykamy się tutaj z problemem najbardziej istotnym: najczęściej spornym w naszych czasach. Czy jednostka ludzka ma prawo do własnego zdania. Bolszewicy stanowczo jej tego prawa odmawiają. Robimy dużą koncesję na rzecz życia zbiorowego. Wprowadzamy moment koniecznej dyscypliny w pewnych momentach życia państwa, w których jednostka jeśli się nie rozstaje ze swoim zdaniem, to nie ma prawa go wygłaszać publicznie. Człowiek jednak, który nie ma zdania własnego, nie ma też tytułu do pretendowania o cnotę obywatelską.

Do punktu ósmego. Kodyfikację i punkt ten powinien nastąpić zaraz za pierwszym. Umieściliśmy go na końcu ze względu literackich. Nie myślimy tu o żołnierzach. Do nich stosuje się zasada płacenia wszystkich podatków, które nakłada państwo, a więc i podatek krwi. Chodzi nam o to, że każdy obywatel musi mieć to przekonanie, że w każdej chwili może być pociągnięty do spełnienia aktu osobistego heroizmu. Nie może się wtedy wymawiać, że jest człowiekiem starszym i na wysokim stanowisku, któremu nie wypada iść zagładzie śmierci w oczy. Życie polskie przekonało nas, że kwestia poddania swej osoby niebezpieczeństwu, może stanąć przed człowiekiem nawet na najwyższym stanowisku i życie polskie zamako piętnuje tych, którzy w takiej chwili od takiego niebezpieczeństwa uchylili się. Cat.

Apel Stahlheimu w Hannoverze

WOBEC KRONPRINCÓW I GENERAŁÓW DAWNEJ ARMII CESARSKIEJ

BERLIN. PAT. W związku ze zjazdem przywódców Stahlheimu odbył się w niedzielę w Hannoverze wielki apel oddziałów Stahlheimu z całej Rzeczy. Parady tej przypatrywał się z trybuny były kronprync w asyście licznych generałów z dawnej armii cesarskiej. W czasie defilady przemówił do zebranych ga-

Ostry konflikt sowiecko-japoński TELEGRAMY

Z POWODU SYTUACJI NA KOLEI WSCHODNIO-CHIŃSKIEJ

MOSKWA. PAT. — Stosunki sowiecko-japońskie weszły nieoczekiwanie w fazę ostrego konfliktu. Otrzymał w Moskwie poufne wiadomości o rzekomo planowanym przez czynniki mandżurskie i japońskie zamachu na statut kolei wschodnio-chińskiej, spowodowały parę dni temu niezwykle ostrą notę werbalną, zakończoną jednocześnie przez wicekomisarza spraw zagranicznych Sokolnikowa, ambasadorowi japońskiemu w Moskwie i przez ambasadora ZSRR Jurejewa w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio.

Nota składa odpowiedzialność za wypadki w Mandżurji wyłącznie na rząd japoński.

Wedle otrzymanych w Moskwie informacji władze mandżurskie zamierzały w najbliższym czasie dokonać szeregu aresztowań wśród wyższych sowieckich urzędników kolejowych, aby następnie, po steryzowaniu sowieckiej strony zarządu, uczynić z niej pozbawiony znaczenia dodatek do administracji mandżurskiej.

Dzisiejsze „Izwestija” i „Prawda” komentują protest sowiecki w artykułach, utrzymanych niemal w tonie utymatywnym. „Izwestija” w dłuższym artykule nazywają taktykę japońską taktyką pogwałcenia traktatów i ignorowania zobowiązań. Zarówno „Prawda”, jak i „Izwestija” twierdzą, że wszelką ewentualną próbę zrzucenia przez rząd japoński odpowiedzialności na rząd mandżurski

należy zgóry odrzucić jako bezwartościową.

„Prawda” twierdzi, że anarchja na kolei wschodnio-chińskiej wzmagają się od czasu rozpoczęcia rokowań o sprzedaż tej linii. Niepozaszanowanie interesów sowieckich na tej kolei „Prawda”

kwalifikuje jako pierwszy krok w realizacji planów, skierowanych przeciwko sowieckiej polityce pokojowej.

Zarówno „Izwestija”, jak i „Prawda” kończą artykuły życzeniem, aby w Tokio oceniono należyte ostrzeżenia, zawarte w nocie sowieckiej.

Konferencja Małej Ententy

BUKARESZT. PAT. — Stała Rada Małej Ententy obradowała dzisiaj od godziny 16 do 18 na zamku Pelesz, w sali posiedzeń. Rady Ministrów.

Trzej ministrowie spraw zagranicznych rozpatrzyli ogólną sytuację polityczną, specjalnie zaś sytuację Europy Środkowej, oraz zagadnienia, pozostające w związku z kwestją rozbrojenia. — Dalszy

ciąg narad na następnym posiedzeniu we wtorek dnia 26 b.m. o godz. 14. Program konferencji Małej Ententy przewiduje trzy posiedzenia, dzisiejsze, we wtorek i w środę.

Król jugosłowiański Aleksander przyjął dzisiaj na zamku Peliszor w Bukareszcie o godz. 17.45 ministra Titulescu, a o godzinie 18.30 ministra Benesa.

Bankructwo grozi samorządowi New-Yorku

LONDYN. PAT. „Sunday Express” donosi, że władze municipalne Nowego Yorku stoją przed bankructwem. Dla uratowania Nowego Yorku przed katastrofą finansową koniecznych jest 60 milionów dolarów, ale Wall Street nie chce udzielić tej pożyczki. Grozi niebezpie-

czeństwo, że z dniem 1 października zawieszono zostanie wypłaty pensji pracownikom miejskim, policjantom, strażakom, sanitariuszom, nauczycielom i t. d. Obecny dług Nowego Yorku wynosi przeszło 210 dolarów na głowę mieszkańca.

Proces w Sanoku

SANOK. PAT. Po zakończeniu postępowania dowodowego w rozprawie o zabójstwo Chudziaka nastąpiła jednodniowa przerwa. Postę-

powanie dowodowe trwało od środy do soboty włącznie. Był to okres niezmiernie wytężonej a zarazem niezwykle żmudnej pracy Sądu.

W tym czasie przesłuchano zgórą 30 świadków. Niektórzy świadkowie zeznawali dwa lub więcej razy.

Z matęmi wyjątkami zeznania świadków były naogół rzeczowe i zbytnio nie odbiegały od zeznań, składanych w śledztwie. Wznowienie rozprawy nastąpi w poniedziałek rano. — Prawdopodobnie do godziny 10 stornulowane będą pytania dla sędziów przysięgłych. Około południa przewidywane jest przemówienie prokuratora.

W tym czasie przesłuchano zgórą 30 świadków. Niektórzy świadkowie zeznawali dwa lub więcej razy.

Z matęmi wyjątkami zeznania świadków były naogół rzeczowe i zbytnio nie odbiegały od zeznań, składanych w śledztwie. Wznowienie rozprawy nastąpi w poniedziałek rano. — Prawdopodobnie do godziny 10 stornulowane będą pytania dla sędziów przysięgłych. Około południa przewidywane jest przemówienie prokuratora.

Steed o planach strategicznych Niemiec

LONDYN. PAT. Znany publicysta angielski Steed ogłasza dziś na łamach dziennika „Sunday Times” rewelacyjny artykuł o planach wojennych Niemiec, odsłaniając zamiary strategiczne Niemiec na wypadek wojny, twierdząc, że bramą wypadową armii niemieckiej nie byłaby tym razem Belgja, lecz Szwajcaria.

Armia niemiecka pogwałciwszy neutralność Szwajcarii, z łatwością może sięgnąć do Francji omijając zwrąta linie fortów granicznych, których nie ma jedynie od strony Szwajcarii. Celem inwazji armii niemieckiej byłby Lyon oraz arsenały francuskiego przemysłu wojennego w Creusot i St. Etienne.

Zjazd Gospodarczy B. B. W. R. w Nowogródku

W dniu 24 b.m. w sali Teatru Miejskiego w Nowogródku rozpoczął się obrady wojewódzkiego zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, pod przewodnictwem prezesa Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów Ziemi Nowogródzkiej p. sen. Konstantego Rdułtowskiego, oraz przy udziale p. wojewody

Świdierskiego jako reprezentanta Rządu, p. sen. Franciszka Czernichowskiego, jako przedstawiciela naczelnych władz BBWR, rektora USB, p. ministra Witolda Staniewicza jako przedstawiciela wileńskiej Izby Rolniczej, tudzież licznych przedstawicieli urzędów i władz niepospolonych, wojewoświ, przedstawicieli samorządów, organizacji gospodarczych — rolnictwa, kupiectwa, przemysłu i rzemiosła, organizacji społecznych i prasy. — W zjeździe bierze udział zgórą 350 osób.

PRZEMÓWIENIE SEN. RDUŁTOWSKIEGO

Zjazd zagał p. sen. Rdułtowski, który w przemówieniu swem scharakteryzował dzieje walki z kryzysem, z którym nie mogły się uporać najpotężniejsze mocarstwa, oraz etapy tej walki w Polsce, skutecznie podjęte przez Rząd, które przyczyniły się do stopienia ostrych kryzysu, oraz ułatwienia przetrwania indywidualnym gospodarstwom. W obecnej chwili, kiedy położenie poczęło się wyjaśniać i zwolna stabilizować, nadszedł czas spokojnego rozejścia się w sytuacji nietylko poszczególnych warsztatów gospodarczych, ale i całej Nowogródziny, oraz zastanowienia się nad planem sanacji, nad możliwościami stopniowego wyjścia własnym wysiłkiem z tego niezmiernie ciężkiego stanu, w jakim znalazło się nasze życie gospodarcze.

Walka z kryzysem musi być prowadzona na wszystkich frontach jednocześnie. Wszczęto światowe forum międzynarodowe, kierownictwo polityki ogólnopolskiej i samo społeczeństwo w poszczególnych grupach gospodarczych w różnym zakresie, w różnej skali musi tę walkę prowadzić. Żadna placówka nie może być pominięta, żadna luka nie powinna mieć miejsca. Zbiorowy nasz interes, dobro państwa wymaga, aby wysiłki władz w walce z kryzysem były zgodne i oparte przez całe społeczeństwo, by każdy stał mocno na swej zagrożonej pozycji i bronił jej z całą

świadomością swego zadania i z całą energią. Od tego wspólnie zwycięstwo zależy.

Dzisiejszy Zjazd ma na celu — mówił dalej sen. Rdułtowski — należyte zorientowanie się w sytuacji gospodarczej naszej ziemi, uświadomienie sobie naszych możliwości, realnie i konkretnie istniejących i rzucenie społeczeństwu tę ziemię, zamieszkałemu twórczej inicjatywę, nie ulega bowiem wątpliwości, że wiele sami możemy usunąć z piętrzących się trudności i wiele możemy uczynić w kierunku naprawy. — Po powitaniu przedstawicieli rządu w osobie p. wojewody nowogródzkiego Stefana Świdierskiego, przedstawicieli naczelnych władz BBWR, władz i urzędów cywilnych i wojskowych, organizacji gospodarczych i społecznych, nauki i pracy, p. sen. Rdułtowski postawił wniosek, jednogłośnie poparty przez zebranych, o powołanie do prezydium zjazdu w charakterze członków p. wojewody Świdierskiego, delegata sekretariatu generalnego BBWR, p. sen. Franciszka Czernichowskiego, rektora USB, min. Staniewicza, sen. Abramowicza, inż. Czesława Dębickiego, pos. Jerzego Gorzkowskiego, sen. Olgierda Jeleńskiego, inż. Abrama Kluboka, Czesława Krupskiego, Stanisława Klemiewskiego, pos. Małżnicza Juliana, pos. Władysława Małżnicza, pos. Bohdana Podolskiego, pos. Stanisława Połniaka, Prezesa Romana Rucińskiego. Na czele prezydium stanął jako przewodniczący sen. Konstanty Rdułtowski.

PRZEMÓWIENIE WOJ. ŚWIDERSKIEGO

Następnie zwrócił się do zjazdu z przemówieniem powitalnym p. wojewoda Świdierski. — Pan wojewoda konstataje z zadowoleniem liczne obsłanie zjazdu i wyraził nadzieję, że wyniki obrad zjazdu okażą się bardzo pożyteczne dla całokształtu interesów gospodarczych województwa nowogródzkiego. — Podkreślając doniosłość inicjatyw władz naczelnych BBWR wzywając zjazdów gospodarczych celem pobudzenia inicjatyw społecznej, p. wojewoda zaznaczył, że ożywienie stanowisko Rządu w walce z kryzysem nie zwalniało społeczeństwa od współdziałania w tej walce. Hasło wyziewania, rzuczone przez Rząd, nie oznaczało, by społeczeństwo tonęło w kwiaty, lecz by to społeczeństwo zajęło nowe stanowisko, aby przeciwstawić się kryzysowi. W obecnym czasie, gdy większość zamierzeń rządu, czy to w formie ustaw, czy też zarządzeń, została wprowadzona w życie i jest wykonywana, nastąpił czas na wypełnienie zadań od dołu, przez „małego człowieka”, tworzącego siłę gospodarczą państwa. Realizowanie tego hasła oczekuje dziś rząd od organizowanych zjazdów gospodarczych. — Kończąc swe przemówienie, p. wojewoda życzył zjazdowi pomyślnych i owocnych dla Państwa i Nowogródziny obrad.

MOWA POSŁA CZERNICHOWSKIEGO

Z kolei przemawiał pos. Czernichowski jako przedstawiciel generalnego sekretariatu BBWR. Podkreślił on specjalny charakter zjazdu, odbywającego się na ziemi krowej, ja

które wydobycie wysiłków społecznych i zespolenie ich z wysiłkami całości Rzeczypospolitej jest naczelnym obowiązkiem społeczeństwa. Równoległe z pracą w dziedzinie społecznej musi iść praca w dziedzinie gospodarczej nad pokonywaniem trudności, wynikających z kryzysu i nad podniesieniem ogólnego poziomu gospodarczego. Kryzys przeżywanym jest ciężkim okresem, ale zarazem twórczym nauce. Musimy wynieść z niego jak największą sumę doświadczenia i nauki. Zmiany w gospodarstwie kraju, idące za nami zmiany w ustawodawstwie i normach regulujących życie gospodarcze stwarzają nowe, odmienne warunki, w których społeczeństwo winno się należycie zorientować, by obrać właściwą drogę dalszej pracy. Zorientowanie społeczeństwa w tych warunkach stanowi jedno z głównych zadań zjazdu i winno pomóc znalezieniu dróg i środków, przystosowania życia gospodarczego do nowych warunków.

Droga zdrowego rozwoju gospodarczego prowadzi przez własny wysiłek i własną inicjatywę jednostek gospodarczych, w czym ich rząd, ani nikt inny zastąpić nie może. Dlatego zjazd, skierowując uwagę na potrzebę wydobycia własnej energii ze społeczeństwa, a nie tylko — jak dotąd przeważnie miało miejsce — zwracania się o pomoc do państwa, stanowi poważny krok w kierunku przywrócenia równowagi w tem, czego można żądać od Państwa, a co własnymi należy zdobyć siłami, stanowi czynnik społeczno-wychowawczy.

Zjazdy regionalne wykazują różnice i odrębności gospodarcze poszczególnych ziem i stanowiąc będą wskazówki dla dostosowania polityki gospodarczej do potrzeb i właściwości różnych części państwa. Współdziałanie w pracach zjazdu p. wojewody, przedstawicieli władz, życia gospodarczego i czynników społecznych daje podstawy do osiągnięcia celów zjazdu. Praca społeczna i gospodarcza, zapoczątkowana przez zjazd ogólnopolski w Warszawie, realizowana jest przez zjazdy regionalne wojewódzkie i powiatowe, przez sekcje gospodarcze przy Bloku. Kończąc przemówienie, pos. Czernichowski składa imieniem Sekretariatu Generalnego BBWR życzenia pomyślnych obrad i owocnych wyników zjazdu.

Z okazji zjazdu nadeszły depesze z życzeniami od wojewody wileńskiego Jaszczółki, wojewody poleskiego Biernackiego, gen. Litwinowicza z Grodna, gen. Trojanowskiego, z Brześcia, p. kuratora Szelagowskiego, pos. Dr. Brokowskiego, prezesa Dyrekcji P. i T. Zuchowicza i in.

Wyślano następujące depesze

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Warszawa. — Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, zorganizowany przez Radę Wojewódzką BBWR w Nowogródku, przez sędzię C. i Panie Prezydencie, wyraził czci i hołdu. Zdając sobie sprawę z ważności zagadnień gospodarczych i społecznych dla Państwa, zjazd deklaruje, że uczestnicy zjazdu wezmą udział w podniesieniu życia gospodarczego Nowogródziny i podniesieniu siły i potęgi Rzeczypospolitej.

PLK. FILIPOWICZ W MOSKWIE.

MOSKWA. PAT. — W niedzielę rano przybył do Moskwy plk. Filipowicz w towarzysztwie przedstawicieli głównego urzędu sowieckiej awiacji cywilnej Kapłana i przedstawiciela rządu autonomizacji republiki czuwaskiej. Na dworcu plk. Filipowicza spotkali przedstawiciele poselstwa z ministrem Łukasiewiczem na czele, sowieckiej awiacji cywilnej i wojskowej oraz reprezentant Narkomindiu. Plk. Filipowicz zatrzyma się kilka dni w Moskwie.

PAUL BONCOUR I NORMAN DAVIS W GENEWIE

GENEWA. PAT. Dzisiaj przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Francji, Paul Boncour w towarzysztwie Massigliego. Tym samym pociągami przybył Norman Davis.

DALADIER NIE POJEDZIE DO GENEWY

PARYŻ. PAT. „Matin” donosi, że premier francuski Daladier w przeciwieństwie do obiegujących uprzednio pogłosek nie przyjedzie prawdopodobnie do Genewy.

STRZAŁY W PORCIE GDYŃSKIM

GDYŃIA. PAT. — W porcie gdyńskim właściciel szwedzkiego statku „Eros”, nazwiskiem August Anderson, wystrzelał z rewolweru żuraw śmiertelnie przedstawiciela kopalni „Saturn”, Alfonsa Lipkiewicza. Anderson z rozporządzenia władz prokuratorских został zatrzymany. Śledztwo w toku.

ODROZCZENIE SOWIECKIEGO LOTU DO STRATOSFERY

MOSKWA. PAT. Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych zapowiadany na dzisiaj lot do stratosfery został odłożony.

LINDBERGH LECI DO MOSKWI.

MOSKWA. PAT. — W dniu 25 b.m. plk. Lindbergh przybywa do Moskwy i wodolod będzie swym hydroplanem na rzecze Moskwa.

POWÓDZ W SŁOWENIJI

BIAŁOGÓRD. Powódz w Słowenji przybrała charakter niepokojący. Dzielniki doosza, że 3/4 obszaru banatu Drawy znajduje się pod wodą. Wiele mostów jest zerwanych.

Referaty

(—) Zjazd gospodarczy Nowogródziny. Ponadto na wniosek ministra Staniewicza, zjazd wysłał do marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza, jako przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej, depeszę, w której oświadcza, że przyląca się do ogólnopolskiej akcji subskrypcyjnej, w rozumieniu doniosłości tej akcji dla Państwa.

REFERATY

Po przemówieniach powitalnych nastąpiły referaty. Pos. Brzozowski Włodzimierz wygłosił referat na temat: „Społeczno-gospodarcze zagadnienia w rolnictwie”, p. Krupski Czesław mówił o „Stanie ekonomicznym rolnictwa w Nowogródziny”, dyr. L. Maculewicz — o „Zagadnieniach finansowo-rolnych w Nowogródziny i sposobach rozwiązania tych zagadnień na podstawie ostatnich zarządzeń odłużeniowych”, dyr. Wł. Barański — o „Problemach przemysłowo-handlowych w Nowogródziny”.

Po przerwie obiadowej obradowały w godzinach wieczornych komisje zjazdowe: — Rolna (przewodniczący Krupski Cz., zast. przewodniczący Chomicz Michał), Przemysłowo-Handlowa (przew. pos. Gorzkowski, zast. Stark Józef Rudolf) i Samorządowa (przew. Wotnik Ludwik, zast. Brodowski Szymon). W poniedziałek 25 b.m. — dalszy ciąg obrad w komisjach i sekcjach, drugie zebranie plenarne oraz zamknięcie zjazdu.

